

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo.
Opłata na pocztę z adresemiesięcznie 250 mk.
Kopieci bez odnośnienia miesięcznie 200 mk. z odnośn. w dom 2200 mk.
W Polsce miesięcznie 340 mk.
Pojedynczy egzemplarz 200 mk.
Krajem pod spaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitego 300 mk.
Założone i dla poszukujących pracy 250 „
Reklam w dziale redakcyjnym 1000 „
Przedruk tekstu na 1 stronie 1000 „
Opłaceniu ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedź za zł.

Nr. 40.

Kępno, na sobotę 7 kwietnia 1923 r.

Rok X.

Po ohydnej zbrodni!

Wiadomość o mordzie sieweckim, dokonanym na ks. Batkiewiczu, wywołała w Stolicy ogromną wstrząs. Wskazywano na to, że jest to pierwszy przypadek, w którym bolszewicy rozstrzelali księdza. Wiele kawiarni i restauracji w Warszawie publiczność zatrzymała, aby orzekać przestępstwo. W 2 lokalach na mianowicie w Ziemianiskiej i Polonii, gdzie się zbiera czarna masa, na ten temat doszło do starć między publicznością a żydami, którzy nie chcieli zeznać o tym, że jest to ohydne społeczeństwo. W Ziemianiskiej częściowego zniszczenia urządzenia wewnątrz, paterbowano kilka osób, następnie zaś w tej sprawie wybrali sędziy w redakcji „Kurjera

Komunisty, jakimi prasa wieczerna zapatrzyła na wiadomość o zamierzeniu ks. prałata Batkiewicza na jednym głosem niepostrzeżenie obu stron ohydnej zbrodni bolszewików.

„Kurjer Czerwony” zapatrzył powyższą wiadomość z uwagą: Krawiecy sieweckie zastrzelili ks. prałata Batkiewicza i bolszewicy dla podważenia tego ohydne mordu przetrwali wazelską komunikację między Moskwą a Ohydnym ten morderstwo opisać całego społeczeństwo państwa zbrodni.

„Kurjer Warszawski” pisze: Gdy tłumy wiernych z ławki chrześcijańskiego chłystu kornie głowę, w chwili Zmartwychwstania Pańskiego, w Moskwie na urągawisko rozległa się salwa, kładąc na kapłana-Polaka, którego jedyną zbrodnią było, że nie zaważał się spełniać do ostatka świętych obowiązków. Czy ten znalazł właściwą drogę, gdzie czerwona bestia rządów żydowskich, który nie wzięła jeszcze sere i mózgow ludzkich. Świat potrafi zareagować odpowiednią krwawą czyn moskiewski.

„Rzeczpospolita” pisze: Uczucie bólu z powodu zbrodni przez duchowieństwo polskie podzielone z P. laka i Kościołem katolickim setki milionów świata cywilizowanego. Morderstwo morderstwa niewątpliwie bardziej zaważy na stosunkach państw do bolszewików.

„Gazeta Warszawska” pisze: Wiadomość o mordzie wywołała w całym świecie cywilizowanym najgłębsze oburzenie, a w Polsce zaś z powodu strasznego prawdziwego patrioty i wiernego syna narodu, wykonując okrutny i nieczym nieusprawiedliwiony morderstwo, zerwały jedną z nielicznych nici łączących światem cywilizowanym.

„Gazeta Wieczerna” pisze: Jeżeli jakiegokolwiek człowieka miało złudzenie co do sieweckiego morderstwa, to ten zwierający morderstwo jest dla niego dowodem. Siewiecy raz jeszcze wykazały, że jakiegokolwiek wzięcia ich w orbitę kultury europejskiej z góry skazane na zagładę.

Szczegóły mordu.

Straszenie ks. prałata Batkiewicza nastąpiło 31 marca w rano w piwnicach gmachu czerezwyczałki alcy Łabianka. Ks. prałata Batkiewicza wprowadzili do piwnicy i tam jeden z członków czerezwyczałki w nieznanym kierunku. latniej przypuszczano, że zbrodni zostali zakopani w miejscowości Siewie.

Na prałata Konstanty Batkiewicz, dziekan pietro-polski, delegował proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego w Piotrogradzie, urodził się w 1867, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1893. Był jednym z najwybitniejszych i najczestniejzych kościoła polskich w Rosji. Stojąc na stanowisku parafii, która była ogniskiem kultury i duchowym życia katolickiego i polskiego, przedmazał Chrześcijaństwa zdobyć nie powiolen.

wickich, niosąc wiernym pomoc i opiekę w najstraszniejszych chwilach. W roku 1920 sprzeciwił się wydanu sprawców kościelnych władzom sowieckim, opierając się na ochronie Kościoła przez prawo międzynarodowe, za co został aresztowany, zasądzony na śmierć i rozstrzelany.

Mo kwa. 3 4 W dniu 30 marca natychmiast po ogłoszeniu postanowienia Woika (wszechrosyjskiego centralnego komitetu żyk nowego) zatwierdzającego wyrok śmierci, wydany na ks. prałata Batkiewicza, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Knoll udał się osobie do komisariatu spraw zagranicznych, by ponownie interwenjować na rzecz skazanego ks. prałata Batkiewicza. Otrzymałszy od komisariatu p. Hineckiego wiadomość, iż wyrok jest ostateczny i nie może być wycofany, p. Knoll dla uratowania ks. prałata Batkiewicza i nie mając czasu uzyskać instrukcji od rządu p. Knoll natychmiast zaproponował zastosowanie wymiany personalnej w stosunku do skazanego na śmierć ks. Batkiewicza. Odpowiedź Hineckiego na tę propozycję była stanowczo odmowną.

Dość wahań.

Bez względu na protesty państw zagranicznych, na głosy oburzenia całego świata chrześcijańskiego, bolszewicy dokonali krawiej zbrodni. W wreczysty dzień Wielkiej Soboty, w przeddzień Zmartwychwstania Pańskiego zginął śmiercią męczeńską z ręki kłosa moskiewskiego sp. ks. prałata Batkiewicz. Stało się więc zadość krwiożerczej mafii żydowskiej, która w ten sposób postanowiła stwierdzić triumf gwiazdy bolszewickiej nad krzyżem, postanowiła stwierdzić bezsilność Europy wobec gwałtów moskiewskich, postanowiła z jednej strony do reszty zastraszyć zębkany lud rosyjski, a z drugiej dodać otuchy swym współzawalcą, współplemiennikom, którym siałom na zachodzie, że oto bolszewizm, który niczego się nie obawia, że to, co dziś stało się w Moskwie jutro może się stać gdzieś indziej. Aby nie było już żadnej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z aktem zemsty żydowskiej, że mafja semicka jest panem Rosji, odpowiedź na notę przedstawicieli Anglii udzielił nie p. Czizzerin, sowiecki min. spraw zagranicznych, ale nikomu nieznany żyd Weinstein.

Sytuacja jest więc jasna i stanowisko rządu polskiego wobec katów moskiewskich jasne a środki odwetowe stanowcze i szybkie być muszą.

Sądziłmy, iż wyjątkowo w tej sprawie cały Naród nasz będzie mógł stanąć jak jeden mąż za rządem p. Sikorskiego, że stanowisko i akcja rządu przynajmniej tym razem na bezwzględny pokłask zasławi, bo odpowiadając powszechnemu nastrojowi, zgodnej woli całego społeczeństwa.

Niestety widzimy, że akcja rządu nie stoi na wysokości zadania. Ujawnia się to z niefortunnych zabiegów naszego przedstawiciela w Moskwie p. Knolla. Dziejście depesze stwierdzają, że w zeszłym na bieżącą drogą, że wbrew oficjalnemu oświadczeniu rządu, wbrew wyrażeniu za nim spole zeństwa uciekli się do kompromisu, do haniebnego propozycji wymiany.

Oczywiście, iż takie stanowisko rozczuliło musiało rząd sowiecki, liczący się jedynie z siłą. Palszywy krok p. Knolla złamał on z objawem bezsilności, z wahaniami którego niestety tyle objawów zarówno w stosunku do Moskwy jak i do Berlina jak wreszcie nawet do hydry mniejszości, do wewnętrznych wrogów naszych dał nam tyle sprutych dowodów.

Nietwierząc, aby energiczniej, konsekwentniejsza postawa naszego przedstawiciela w Moskwie mogła była zapobiec ohydne morderstwo, zaznaczyć jednak tu trzeba, iż p. Knoll nie dorósł do swego zadania, że okazał się netylko złym politykiem i psychologiem, ale, co ważniejsze, że postąpił wbrew zgodnej opinii polskiej, że nie wystąpił z taką stanowczością, siłą, godnością, na jaką przedstawiciel wielkiego mocarstwa, przedmazał Chrześcijaństwa zdobyć nie powinien.

Sądzi, iż zbędne już będzie odwołanie p. Knolla choćby z tego względu, że siłą rzeczy na porządek

dzienny wchodzi i zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Spodziewać się należy, iż rząd z przykrego doświadczenia z p. Knollem tę wydatnie nauczkę, aby na tak odpowiedzialne stanowiska delegował ludzi innej orientacji, innej miary.

Ala co się tyczy p. premiera, gen. Sikorskiego, musimy stwierdzić, iż nie odpowiedział jak należało na obłudną, prookacyjną zmianę wyroku sieweckiego, że nie przestęgi samowolniców moskiewskich, iż okres kompromisów i wahań minął bezpowrotnie, że Polska w obronie. Krzyża i w obronie krwi swej wystąpi z całą niezważalnością i siłą.

Tuż przy okazji obowiązkowo przypomnieć nam także, iż w tych rzeczach ostateczność p. gen. Sikorskiego na stanowisku prezesa ministrów stała zawsze po stronie słów i gestów. Tak było na przykład w sprawie żydowskiej, kiedy p. premier powiedział mocne słowa pod adresem tych rozczulających semitów a jednocześnie komisarz rządowy paraliżował polską wobec żądań żydowskiego samobójstwa przez zamknięcie Roswoju; tak było podczas pierwszego okresu rządów p. Sikorskiego, kiedy wbrew zapowiadaniom o bezstronności rozpoczął walkę z prawą i z organizacjami narodowymi, tolerując wybrki żydów i lewicowców.

Może wobec podobnych rozbieżności między słowami i czynami p. premiera zwykle dobrze o naszych stosunkach z Sowietami mówił serjo bracia nasi, że w Moskwie uważano, że skończy się na protestach i gestach.

Spodziewamy się, że takie rachuby bolszewickie doznają zawodu, że p. premier zrozumie, iż nadeszła chwila gruntownego porachunku z rudem żydowskich carów moskiewskich za wszystkie zniewagi, za ogrom krzywd niepomiszonych, ogrom strat niewyrównanych, za te rzeki łez i rzeki krwi jakie od długich lat wieczność lat brudną rękę żydowskie bezkarnie przelewają.

Spodziewamy się, iż na dalsze wobec katów sowieckich wahanie nie pozwoli postawa społeczeństwa polskiego, które pojmuje, że ani godnością Rzeczypospolitej ani krwią Braci Frymarczyć nie wolno; społeczeństwa które w imię Wiary i Ojczyzny gotowe jest do czynów i ofiar z krwi i mienia.

S. M.

Wiecej dla oświaty.

W toku rozpraw nad ustawą przemysłową (obrotową) Sejm jednomyślnie zajął stanowisko, że prasa periodyczna, a więc czasopisma, ukazujące się regularnie w pewnych czasokresach (tygodniki, miesięczniki itd.), należy otaczać opieką. Te stanowisko znalazło swój wyraz w uchwałach zwalniających tego rodzaju wydawnictwa od podatku przemysłowego.

Jakim — pytać można — kierował się Sejm podobnymi? Odpowiedź nie trudna. Położenie prasy jest obecnie katastroficzne. Podrożenie papieru i rozbicie wywołało taką wyżyzkę cen czasopism, że wielka część ludności już nie ma możności czytania. I tak stwierdzić można ogromny upadek czytelnictwa. Znaczno zaś obciążenie podatkowe wydawnictw, walczących tak już z trudnościami, musiałoby wpłynąć na dalsze podrożenie pism — jako skutek tego — na dalszy upadek czytelnictwa. Sejm pragnął temu zapobiec, zadając sobie zupełnie sprawę ze stanu uwiadomienia ogólnego w społeczeństwie naszym. Stan ten jest rozpaczliwy z punktu widzenia społecznego jak i państwowego.

Mamy w kraju kilkadziesiąt tysięcy obywateli, nie umiejących ani czytać ani pisać, a więc zupełnie analfabety; mamy nie mniejszą liczbę obywateli, których uprawdzie nie można nazwać analfabetami, ale którzy nie rozumieją, którzy są tłumem bezkrytycznym, nie rozumującym, co złe i co dobre. Skutki są straszne. Uprzymiarnijmy sobie tylko, że to masy ludzi bezkrytycznych, analfabetycznych i częściowych, nie zdają sobie dokladnie sprawy państwowości polskiej, nie mają poczucia prawa, itd. idą często z własną nawet szkodą — na pasku szkodników społecznych itd. Uprzymiarnijmy sobie, że dziesiątki tysięcy obywateli

koncepty dworaków, król ich nie słuchał.

... -- I chińczycy znają Polskę! Z wrocławskich pocztów był wysłany list do Równego. Niewiada, w jaki sposób list został przesyłany do Chin. Po w Chinach odesłania list z powrotem, skąd wysłany z uwagą na kopercie: Mięsożółć ta znajduje się w Polsce.

...alla, bo mniemane szczególnie staje

Różne wiadomości.

— Mleko kozie przeciw gruźlicy. Już przed 25 laty Akademia medyczna w Paryżu zakomunikowała, a raczej preklamowała nadzwyczajną wartość odżywczo kozią mleka. Mleko kozie zawiera znaczne ilości witaminów, a przede wszystkim zaletą jego to, iż jest ono wolne od bakterii tuberkulicznych, gdyż koza nie ulega tej strasznej chorobie. Z punktu ekonomicznego również koza daje duże korzyści, gdyż za taką samą ilość paszy daje znacznie więcej mleka, niż krowa. Jest poza tym odporna i drży się wszędzie hodować. Hodowla kóz jednak jest u nas, podobnie jak i w wielu innych krajach, nie rozumnie lekceważona. O mleku kozim mówi się zazwyczaj z koinami. Tymczasem zweryfikacja nie ma tych co my przesądów. Dowiedziawszy się, że mleko kozie ma wielkie zalety, spożywają je w wielkich ilościach. Długo wielkich miast amerykańskich urządzone są olbrzymie koziarnie i większość dzieci żywnością jest wyłącznie czystym mlekiem kozim niesterylizowanym. Rezultat takiego odżywiania dzieci był nadzwyczajny: śmiertelność wśród dzieci obniżyła się ze 100 na 60 proc. Za przykładem Ameryki poszły także Niemcy, gdzie hodowla kóz jest także bardzo rozwinięta, a w czasie wojny kory oddały Niemcom ogromne usługi, w dziedzinie żywienia.

— Kraj, w którym jest za mało kobiet. Jedynym krajem na całym naszym globie który może uskarżyć się na brak kobiet, jest egzotyczna Australia. Na pięć milionów ludności zamieszkującej odległe dominium angielskie, stanowiąc zarazem cz. 6 światła, jest o 260 000 mężczyzn więcej. O tyle bowiem pięć brzydka jest tam liczniejsza od nadobnej. Smutny ten stan rzeczy, wyodrębniają Australię od wszystkich innych części świata i państw, stara się usunąć rząd miejscowy, zabiegający usilnie o wzrost liczby kobiet. Dekonad tego spodziewa się przez szczególną opiekę i degedność dla emigrantek przybywających na ogromną wyspę w celu osiedlenia się w ojczyźnie „mniejszości kobiecej”. W stosunkach australijskich i w korzyściach płynących z nich dla płci pokrzywdzonej, pierwsze zorientowały się Angliki, których, jak wiadomo, jest o 2 miliony więcej, niż Anglików. Oceńając możliwość wyjścia za mąż, panie angielskie opuszczają dumnie eur. p. jską metr. p. ije i przenoszą się chętnie na prowincję australijską. Mniej więcej każdy okręt odpływający z portu wielkobrytańskiego uwozi obecnie od pięćdziesięciu do stu malkontentek z istniejącego stanu rzeczy. Emigrantki liczą mniej więcej 20—35 lat. W podróz po słodką przyszłość panie angielskie zabierają przeznaczone od pięćdziesięciu do stu funtów, z których część natychmiast po przybyciu do australijskiej zemi obiecanej lekują w bankach, jako kapitał podzielenia na wypadek zawodu i możliwość powrotu do porzuconej ojczyzny. Tak wyglądają te wyprawy współczesnych zmodernizowanych arceanstów.

— Przeszczepienie oka. Nowojorski „Kurjer Australowy” donosi: Ociemniały wskutek wypadku przed 14 laty rodak nasz, Alfred Lemanowicz, dziewiętnastoletni młodzieniec, któremu znany okulista, Dr. Morgan z Paterson (New-Jersey) wstawił oko, wyjęte z młodej świnki, w nadziei, iż z oia przywrócić mu wzrok po tylu latach straszego kalectwa, ma się po doko-

namu operacji, zupełnie dobrze. Podczas zmiany bandażu Lemanowicz zdołał rozróżnić światło od ciemności i jakiegokolwiek przedmiotów rozpoznawać jeszcze nie mógł. To dr. Morgan jest pewny, że operacja się uda i że po krótkim czasie operowany będzie mógł widzieć dokładnie.

O posle Okoniu

opowiadają taką wesołą historijkę:

W kościele w pawnej wsi, kończy się nabożeństwo. Okoń siada sobie przed kościołem na trawie, rozwija chustkę czerwoną i biedak chudzi (wazy tylko przeszło 2 centnary) wyciąga z niej suchy chleb i smacznie zajada. Lud wysypuje się z kościoła, patrzy, dziwuje się no, — i lituje.

— Czeno to „księdza” przed kościołem suchy chleb zajada?

— A czy wy myślicie, że biednemu „chłopskiemu” księdza wystawi jaki prebyszcz lub szlachcic obiad?

I tak gada, gadu, robi się z rozmowy mowa wiecowa. Aż tu ktoś, widocznie mądrzejszy, zapytuje zniechęca:

— A czemu to „księdza” z kościoła biskup wyrzucił?

— A czy nie wiesz bawianie — odpowiada Okoń że Pana Jezusa żył też z kościoła wyrzucili?

Lud pokiwał i litował się nad biednym „głodnym” chudzią.

Walne zebranie Tow. kowali i ślusarzy

odbędzie się

w niedzielę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Karolaka.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

ZARZĄD.

Kurs gładki warszawski

z dnia 3. kwietnia 1928 r.

Belary St. Zjednoczonych	-	-
Futy angielskie	-	-
Franki francuskie	-	-
Franki belgijskie	-	-
Franki szwajcarskie	-	-
Liry włoskie	-	-
Marka niemiecka gotówka	-	-
wypłata	-	-
Korona czeska	-	-
Korona austriacka	-	-
1 rubel złoty	-	-
1 rubel srebrny	-	-
Fundacja słabsza.	-	-

Targ bydły w Poznaniu

Dnia 4. kwietnia 1928 r.

Placeno za 100 kl. żywej wagi:	-	-
Bydło regate I. kl.	-	520000
" II. kl.	-	460000
" III. kl.	-	380000
Cielęta I. kl.	-	460000
II. kl.	-	1800000
III. kl.	-	1060000
Świnie I. kl.	-	940000
II. kl.	-	500000
III. kl.	-	-
Owce I. kl.	-	-
II. kl.	-	-
III. kl.	-	-

Przebieg targu ożywiony.

Ćwikłę pastewną

na paszę sprzedaje w każdej ilości

Wielki Buczek

poczta Rychnal, pow. Kępno

Szanownym Pp. członkom Konsumu Urzędniczego w Rychnalu i okolicy donosimy uprzejmie, iż z dniem 9. kwietnia otwieramy

w RYCHTALU, w domu p. Kunnerta

filję konsumu

bogato zaopatrzoną w artykuły pierwszej potrzeby.

W nadziei, iż ważność i zadanie tejże polskiej placówki zostanie przez zainteresowanych odpowiednio zrozumiane i poparte kreślimy

z poważaniem

Zarząd Konsumu Urzędników w Kępnie.

Szanownej Publiczności podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że mam obecnie w większych ilościach

mleko

na składzie, które sprzedają po cenie 1100 mk. za litr. Ponadto polecam

masło, ser, jaja, maślanekę etc.

348 po umiarkowanych cenach.

Walentyna Sarnowska

Kępno, ulica Kościuszki — (obok Starostwa)



Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski,
Starogard. (Pomorze.)

Złodzieje

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon” z marką ochronną „koszulka”. Pani nie znajdzie nic lepszego nad eskrakt mydlany „Sapon” z „koszulka”. Jest to w prost idealny środek do prania. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej śliczne białe wygląd. Żądacie wszędzie.

Pokrywanie dachów

rozmaita dachówka i papą oraz smółowania i wszelkich większych prac dekarzskich podejmuje się

Stan. Jackowski,

mistrz dekarzski w Środzie.

Telefon 126.

Wapno i cement

242

na składzie.

P. Jasiński, Kępno

Rynek 12, telefon 38.

Naprawy

motorów elektrycznych

dynamo - maszyn

42

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. A. S. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 25.

Telefon 3504.

Stelmach z zaciężnikami

potrzebny od zaraz.

339

Zgłoszenia przyjmuje administracja

Majętności Rzetnia,

pow. Kępno.

Czarny sukienki mater

na ubranka do Komunji

140 cm. szeroki w dobrej jakości po 30000

za metr poleca

WIKTOR CEBULSKI

dawn. BRACIA LEWEK.

Blawaty — Konlektja — Artykuły męskie — Blawaty

KĘPNO, (Pozn.) Rynek 19.

Służąca

poszukuje od zaraz lub od 15 kwietnia POSADY.

Józefa Wróbel,

Jańków, pow. Wysanów

pow. Kępno. 350

Do sprzedania

pies

wilk szwajcarski i ciek

stary, znakomity stróż, na-

dający się np. na fowarki,

do dużego ogrodu itd.

Odsie, wskaze eksp. N.

P. L. pod nr. 54

Łak

w Bolesławu

na sprzedaż

Zgłoszenia przy-

Marszałek, Bar-

Z powodu

ważki dobra

kozo

na sprzedaż

Sekelski, Kęp-

ul. Stara 26

Ekspedjenci

jako samodzielnie kierownicza filij

sumu Urzędników w Kępnie

potrzebna od 15 kwietnia lub 1 maja

Zgłoszenia o dołączeniu odpisów świadectwa

się nadsłać pod adresem

W. Krowicki, Kępno Rynek